

PRAWEM NACZELNEM DOBRO PAŃSTWA

Dwutygodnik Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.

Redakcja i administracja: Biała Podl., Zamek.

Cena 10 gr.

Konto w K. K. O. Biała Podl.

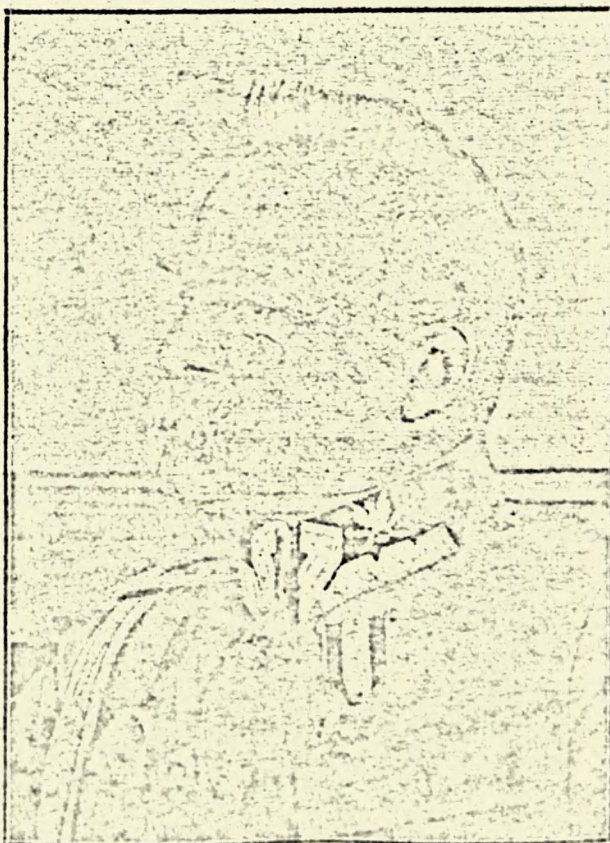
## NASZE HASŁO.

*Trzeba z żywymi naprzód iść  
Po życia sięgać nowe,  
A nie w uwiedłych laurów liść  
Z uporem stroić głowę.*

*Wy nie cofniecie życia fal.  
Nic skargi nie pomogą!  
Bezsilne gniewy, próżny żal!  
Świat pójdzie swoją drogą.*

Asnyk.

Trzeba z żywymi naprzód iść, a nie w ostatnim szeregu powiększać grono maruderów. Przeszłość za nami, ale przyszłość do nas należeć powinna. Trzeba po nią sięgnąć, trzeba ją kształtować, a nie schyliwszy głowy, bezwolnie za nią połączyć. Trzeba iść naprzód. Wieś była jest i będzie, ale powinna być inną. Wieś wczorajsza знаła poddaństwo i pańszczyznę, dzisiejsza zna i kocha ojcowiznę, ale jutrzejsza zrozumieć musi państwo, jako najwyższe wspólne dobro. Wieś szła luzem, wieś była prowadzona manowcami przez sprytnych, a wykorzystywana przez ludzi złej woli. Wieś rąciagano, wieś wykorzystywano tak, że pozostał jej tylko chłop-



Dzisiaj się budzi, dzisiaj się organizuje, ażeby w zwartych szeregach stanąć do pracy. Było nas wielu na własnych podwórkach, ale za mało w życiu społecznym do którego wstęp był wzbroniony. Życie nas wyprzedziło, świat poszedł swoją drogą. Stało się - zaległości odrobić musimy. Chłopską dolę w chłopskie ujmujemy ręce i staniemy do pracy nad przecieraniem zachwaszczonych ugorów. Niech maruderzy i pańszczyzniane dusze zostają w zamkniętych podwórkach. Młodzi, zorganizowani wyruszą na zagon wiejski do pracy. Pełni zapału, z chłopskim uporem wytrwania, zapatrzeni w ideę przewodnią Wodza, siemna...

# ISTOTA NASZEJ PRACY.

W warunkach ogólnego chaosu społecznego przed i po wojnie światowej, rodziły się pierwsze Koła Młodzieży Wiejskiej. Myśl wyrosła z samej młodzieży, a była to myśl piękna, gdyż w założeniu jej jest wyćwiczenie się przez usilną pracę do walki o lepsze jutro wsi.

Idealem naszym, do którego dążymy, jest wychowanie człowieka, wzorowego obywatela i członka społeczności wiejskiej. Dążymy do zmiany dzisiejszego oblicza wsi, do jej kulturalnego i gospodarczego podniesienia. Zdajemy sobie sprawę, że droga do tego celu wiedzie przede wszystkim przez urabianie mocnych charakterów, oraz przez wykształcenie tej strony duszy ludzkiej, która pozwala własne cele rozpoznawać w celch ogółu.

Najbardziej rzucającą się w oczy właściwością Związku Młodz. Wiejsk. jest wychowawczy charakter jego pracy. Organizacja ma za zadanie dać możliwie pełne przygotowanie do życia w starszym społeczeństwie, którego zadaniem będzie zmienić dzisiejszy ustrój gospodarczy wsi i oprzeć go na zasadach spółdzielczości. Uważamy za konieczne w przyszłości oparcie gospodarze wsi o niezależną organizację zawodowo-rolniczą o szeroko rozbudowanym samorządzie powszechnym. Pozatem ideologia Związku Młodzieży Wiejskiej obejmuje nie tylko zasady ściśle związane z celami organizacji, lecz i zagadnienia o charakterze ogólnopolskim i ogólnoludzkim. Podłoże ideologii Z. M. W. stanowi szeroko pojmowany demokratyzm, oparty o silne Państwo.

Z. M. W. jest organizacją samej młodzieży nie zaś utworzoną dla młodzieży. Cechuje go nie tylko niezależność od wszelkich prądów politycznych starszego społeczeństwa, lecz wogóle od jakichkolwiek wpływów, wywodzących się z poza szeregów Związku. W tem główna różnica pomiędzy nami a Stowarzyszeniami Młodzieży Polskiej, w którym wpływ na wybór kierunku wychowawczego i metod pracy posiada nie młodzież, lecz t. zw. patronaty, z młodzieżą wiejską najczęściej nic nie mające wspólnego. Losy Związku Młodzieży Wiejskiej leżą w rękach jego członków.

Począwszy od najniższej komórki Koła poprzez Okręgowe i Wojewódzkie Związki aż do Centrali—wielkie władze przechodzą z wyborów, dokonywanych przez członków według demokratycznych zasad, przyjętych w większości organizacji społecznych. Cokolwiek czynią, źle, czy dobrze, biorą za to odpowiedzialność. Wojewódzkie Związki, wyposażone w osobowość prawną, posiadają zastrzeżoną szeroką sferę własnej decyzji, niemal w zupełności niezależną od Centrali. Taką samodzielną, acz o wiele bardziej zwięzłą na rzecz Wojewódzkich Związków, posiadają powiatowe ogniska w odniesieniu do własnego terenu. Wreszcie Związki Sąsiedzkie i Koła w zakresie swych spraw wewnętrznych.

Związek Młodz. Wiejsk. za podstawę życia etycznego swych członków przyjmuje etykę chrześcijańską. Z tego stanowiska wypływa jego pozytywny stosunek do przejawów życia religijnego i kultury chrześcijańskiej. Związek jednak jest orga-

Metody pracy Związku Młodz. Wiejsk. ściśle są związane z konkretnymi zagadnieniami.

W Samokształceniu młodzieży silnie zarysowuje się zbiorowy charakter prac i jej powszechność. Jednostkę stanowi tutaj Koło lub zespół ludzi. Jeśli zapoznamy się bliżej z działalnością Koła, zauważymy, że każde podjęte zadanie jest opracowywane i wykonywane nie przez poszczególnych członków, lecz gromadę, występującą czy to jako zespół konkursów rolniczych, czy zespół wyciągu pracy samokształceniowej, lub sekcji specjalnych zainteresowań: oświatowa, prac koleżanek, teatralna i t. p. Każda z jej uczestników posiada niewątpliwie własny odcinek pracy, ostateczny efekt jednak jest zawsze sumą wysiłku zbiorowego.

Niewątpliwie musimy patrzeć na Z.M.W. jako na cząstkę społecznego ruchu wsi. Śmiało rzecby można, że wszystkie najważniejsze zagadnienia, związane z życiem dzisiejszej wsi, znajdują odbłask w jego pracach. Jako ruch młodzieży nie przedstawia on ani w zakresie pracy, ani w metodach dogmatycznych nienaruszalnych wartości, przeciwnie, widać tu ciągle ewolucję i reformy, w miarę tego jak doświadczenie i właściwy wysiłek organizacji młodych, pierwiastek twórczy wskazuje na konieczność ich wprowadzenia.

Dziś Związek Młodz. Wiejsk. musi wykazać dużo hartu i mocy dla oparcia się fali przesądów i nieporozumień, bijących w ściany organizacji. Wielu ludzi dzisiaj nie chce, czy nie może zrozumieć roli Zw. Mł. Wiejsk., stawiając Z.M.W. jako organizację wiejską drugiej klasy. Z tego widać, że ludzie ci mało mieli wspólnego ze wsią i nie znają jej. Jeśli przejrzymy wszystkie szczeble ruchu młodowiejskiego, to wszędzie na stanowiskach kierowniczych znajdziemy tylko ludzi wsiowych, których organizacja wychowała, którzy znają do głębi wieś i którym głęboko na sercu leży dobro wsi.

Wszystkim tym, którzy nie znają pracy Zw. Młodz. Wiejsk. i są nastawieni do niej z pewną rezerwą, radzimy zainteresować się bliżej naszą pracą, a nie wysnuwać różnych wniosków o Zw. Mł. Wiejsk., bo przede wszystkim Ruch Młodowiejski do tego ich nie upoważnia.

Młodzież wiejska, wychowana pod sztandarem „Siewu“ realizuje hasła państwo-twórcze samodzielnego ruchu młodowiejskiego, opartego o rzetelną pracę, a nie frazes, którym długo wieś karmiono.

Dzisiaj musi być pojęte w szerszym rozumieniu, iż wieś jest fundamentem i zapasem nowych sił odradzającej się Ojczyzny i Jej wielkości.

Z nieporozumień, które, zawsze są czemś nikłym wobec idei-celu, wyjdzie wieś nowa i szczęśliwa. Koła Młodzieży Wiejskiej wniosą w tę budowlę hartowne zręby.

W to wierzymy i ku temu idziemy.

*Michał Wnuk.*

---

---

Zapisz się na członka

Spółdz. Roln.-Handl.

## POZNAJMY NASZĄ WIEŚ.

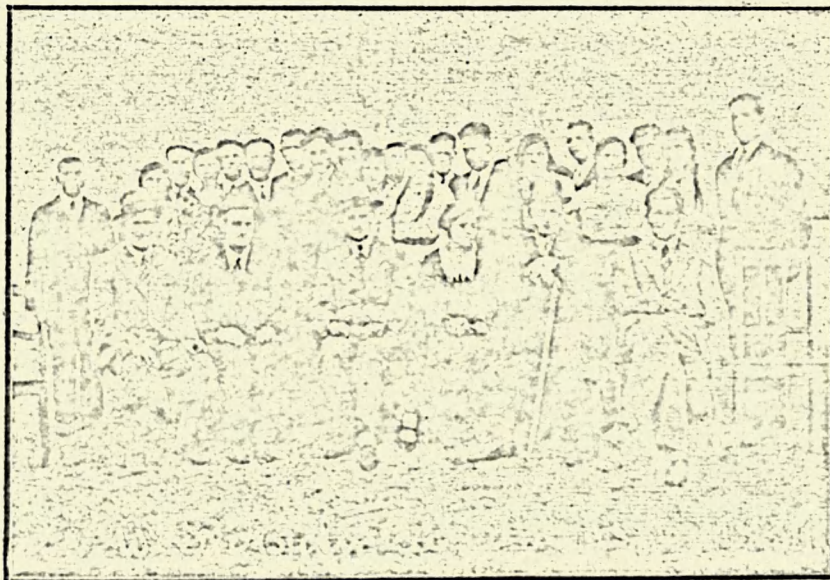
Poznajmy naszą wieś — rzekło jedno z Kół Młodzieży Wiejskiej. Poznajmy wieś, w której żyjemy, a którą mało znamy, choć obserwujemy jej życie codzienne. Dziwnie to brzmiało w uszach zebranych. I cóż my tu mamy do poznania — pytały zdziwione twarze słuchaczy? Stare chaty, zabudowania, ludzi, dobytek, czy skrzypiące żorawie studzienne? Chciałoby tylko tyle, a uświadomimy sobie, ile jest w tem dobrego, godnego podniesienia, a ile niedomagań, które możnaby z łatwością usunąć, gdybyśmy je sobie dobrze uświadomili. Ile jest chałup — to łatwo policzyć, ale ile jest mieszkań odpowiednio do życia rolnika przystosowanych? w ilu mieszkaniach są podłogi? w ilu mieszkaniach jest możliwie czysto? w ilu mieszkaniach są łóżka zamiast zapiecka czy barłogu? w ilu mieszkaniach znaleźć można miednicę do mycia, nie mówiąc o mydle? ile jest ogródków przed domem? a ile studzien możliwie zabezpieczonych od spływającego do nich brudu i błota? Na te kilka skromnych pozornie pytań zbrakło odpowiedzi wśród zebranych. (Mam wrażenie, że zbrakłoby jej i wśród innych mieszkańców naszych wsi.) Nie dano odpowiedzi, ale postarano się, ażeby ona była. Podzielono się pracą i przystąpiono do jej realizacji. Mijały dni, tygodnie i miesiące. Od czasu do czasu zbierano się w świetlicy razem, ażeby wspólnie omówić to, co już zdołano zaobserwować, co jeszcze i w jaki sposób należy poznać, a co z poznanych niedomagań dałoby się własnym wysiłkiem usunąć czy naprawić? Poznali i działali, a roczny okres czasu przyniósł okazałe owoce pracy. W podsumowaniu poznania zjawily się na wstępie dzie-

je wsi: stare, dawniejsze pańszczyzniane czasy, bieda, analfabetyzm i karczma, w której gościł arendarz gospodarzy za półciwartówki zboża, a w której dzisiaj mieści się szkoła, świetlica, słowem ośrodek życia kulturalnego wsi.

Z zestawienia przeszłości z teraźniejszością zjawilo się niewątpliwe przekonanie, że dziś jest lepiej, niż było, a w przyszłości winno być lepiej, niż dzisiaj. Zestawienia liczbowe z dnia bieżącego stwierdzały stan dzisiejszy, uświadamiały wyraźnie te niedomaganie, które w domach kółkowiczów już zostały usunięte i te, które w najbliższej przyszłości usunąć się dadzą.

Potwierdzeniem słów są czyny. Przeglądnięto gospodarstwa i domy młodych pionierów, pragnących podźwignąć poziom kultury wsi. Niewielu ich, nieliczne owoce ich pracy, lecz jakże wymowne i pociągające. Przed domem ogródek kwiatowy, starannie urządzony, podwórko uprzątnięte i chata na zewnątrz schludnie wygląda. Czystość pociąga do wnętrza domu. I tam czysto, i tam widoczna wszędzie staranność. Chociaż skromnie i ubogo, lecz przytulnie, swojsko, miło. Zdrowy powiew wiejskości zjawil się w młodych sercach młodzieży. Aby tylko nie utknął w powolności i nieufości starszych, aby zdołał objąć wieś całą, aby mógł dać przykład innym, którzy, narzekając na wszystkich i wszystko, a własnego podwórka urządzić nie umieją. Trochę inicjatywy, trochę dobrych chęci i szczerego wysiłku pojedynczego i zbiorowego, a owoce poczynań naszych szybko wzrastać będą.

Obserwator.



Egzamin wyścigu pracy Samokształceniowej w Kolo Mł. Wiejsk. w Kopytniku zaszczylicili swą obecnością p. Starosta Stefan Modliński i p. Inspektor Szkolny Bolesław Dąbrowski.

## PIĘĆ LAT NASZEJ PRACY.

Powiat bialski należy do tych terenów, gdzie prace ruchu młodowiejskiego rozpoczęto dość późno, bo dopiero z wiosną 1930 roku.

Lud wiejski Podlasia, a w szczególności powiatu bialskiego później od innych powiatów w województwie Lubelskim rozpoczął pracę kulturalno oświatową. Wprawdzie można było spotkać

wyścigu pracy, przeto działalność ich była bardzo nikła.

Rok 1930 jest rokiem obudzenia się młodej wsi podlaskiej. Do wytworzenia nowych, zdrowych pierwiastków, na którychby można było oprzeć w przyszłości przebudowę wsi polskiej. Już z wiosną tegoż roku przyjeżdża delegowany przez Woje-

ską, aby w tempie przyspieszonym dorównać innym, którzy pracę podobną wcześniej rozpoczęli. W miesiącu czerwcu zostaje zwołany w Białej-Podlaskiej pierwszy Zjazd delegatów Kół Młodzieży na którym dokonywane są wybory Zarządu. Dzięki pomocy finansowej Sejmiku Białskiego Zarząd Okręgowy mógł powołać lepszą siłę fachową i w tym celu został zaangażowany nowy Instruktor młodzieżowy, Józef Białkowski.

Liczba Kół z każdym tygodniem się powiększała. Młodzież zorganizowana rozpoczęła pracę kulturalno-oświatową i konkursy rolnicze. Jeszcze tego samego roku zostaje zorganizowana wystawa prac Przystosowania Rolniczego w Białej i Łomazach.

Na wiosnę 1931 r. zachodzi w Białej duża zmiana, ustępują ze stanowisk przodowniczych ludzie mniej zaangażowani w pracę społeczną, a na ich miejsce przychodzą nowi o nastawieniu twórczym do pracy społecznej. Od tego czasu datuje się prawdziwy rozwój Kół Młodzieży Wiejskiej w powiecie Białskim. Na Zjeździe młodzieżowym w czerwcu zostaje powołany nowy Zarząd i prezesurę Okręgowego Związku Młodz. Wiejsk. obejmuje Inspektor Szkolny, Julian Sabat. Kół na drugim Walnym Zjeździe liczy powiat białski 20. Dział Przystosowania Rolniczego obejmuje Instruktor Okręgowy T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych Tadeusz Herbst, dzięki czemu dział ten zaczyna się na dobre rozbudowywać.

W początkach 1932 r. zostaje zlikwidowany powiat Konstantynowski i z częścią przyłączonego powiatu przychodzi 15 Kół Młodzieży Wiejsk. Ponieważ powiat białski liczy w tym czasie 40 Kół, więc w połączeniu liczba powiększa się do 55 Kół.

W zorganizowanym Zjeździe w dniu 21 czerwca bierze udział około 200 delegatów i odbywa się poświęcenie sztandaru Związku Młodz. Wiejsk. W miesiącu czerwcu Związek organizuje dożynki powiatowe, w których bierze udział przeszło 400 osób, składając w ręce gospodarza plon swojej całorocznej pracy.

Ze względu na dużą ilość Kół, powstają w 1932 r. Związki Sąsiedzkie w Dokudowie, Terespolu, Piszczacu, Horbowie i Jablecznej. Do Kół zostaje wprowadzony nowy dział pracy t. zw. dział pracy koleżanek. Odbywa się szereg kursów gospodarstwa domowego, oraz Okręg wysyła do Szkoły Rolniczej 3-ch członków i do Uniwersytetu Ludowego 2-ch członków. Praca oświatowa prowadzona już jest na szeroką skalę, uruchomiona biblioteczka teatralna przy Inspektoracie Szkolnym dostarcza Kółom na dogodnych warunkach sztuczki do przedstawień, dzięki czemu rozwija się ruch teatralny. Konkurs robót ręcznych, który prowadzi 8 Kół, organizuje wystawę prac w Białej Podlaskiej, która daje bardzo dobre wyniki. Rok 1932 zamyka się cyfrą 74 Kół.

W początkach 1933 r. zostaje zaangażowany nowy Instruktor Michał Wnuk. W tym czasie Okręgowe T-wo Organizacji i Kółek Roln. organizuje 3-tygodniowy kurs oświatowo-rolniczy w Leśnej Podlaskiej, w którym bierze udział 60 osób, przeważnie z Kół Młodzieży Wiejskiej. Kurs ten daje możność przygotowania nowych kadr przodowni-

Do duża ilość Kół, bo już w początkach kwietnia liczy powiat 104, nie daje możliwości dobrego obsłużenia przez instruktora. Powstaje więc myśl zorganizowania Związków Sąsiedzkich, aby część pracy i odpowiedzialności przejąć na Zarządy Związków Sąsiedzkich. Po odbyciu konferencji terenowych, zorganizowano jeszcze 9 Związków Sąsiedzkich: w Janowie Podlaskim, Huszycy, Korczówce, Konstantynowie, Hołowczycach, Mokranach, Tuczej, Sworach i w Leśnej.

Z początkiem roku Okręg znów wysyła do Szkoły Rolniczej 2-ch członków, do Uniwersytetów 2-ch i na 2-tygodniowy kurs samorządowy w Lublinie 3-ch członków.

Ze względu na dużą ilość Kół, w Zjeździe Powiatowym w dniu 28 maja biorą udział tylko delegaci po 2-ch z każdego Koła. Wyłoniony na Zjeździe Zarząd Powiatowy ukonstytuował się w następujący sposób: Prezes Julian Sabat, Vice-prezes — Stanisław Dębowski, Skarbnik — Tadeusz Herbst, Sekretarz — Michał Wnuk, członkowie Zarządu: Jan Makaruk, Stanisław Duński, Bronisław Głowacki, Józef Wójcik, Jacynty Daszczyk, Michał Rogólski oraz prezesi Związków Sąsiedzkich, w myśl uchwały delegatów Zjazdu: z Terespolu — Kwiatkowski, z Piszczacu — Wiśniewska, z Tuczej — Chodkiewicz, z Jablecznej — Sobocki, z Korczówki — Kuczyński, z Horbowa — Ujma, z Hołowczyc — Jasiński, z Konstantynowa — Panasiuk, później Denkiewicz, z Janowa Podlaskiego — Danielak, z Leśnej — Makarewicz, z Dokudowa — Szydłowski Swór — Męczyński, z Huszycy — Jarosiński, i z Mokran — Arasiemowiczówna. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Lewiński, Lubczański i Tywoniokówna.

W miesiącu wrześniu zostaje zorganizowana z powiatu białskiego grupa dożynekowa w strojach ludowych, w liczbie 50 osób, która wyjeżdża do Spały, ponadto bierze udział w dożynkach jeszcze 100 osób. Prace Przystosowania Rolniczego prowadzi 35 Kół, dla biorących udział w konkursach przeprowadzono z wiosną w 12-tu miejscowościach kursa rejonowe oraz 2-dniowy kurs dla przodowników zespołów. Przy Inspektoracie Szkolnym zostaje uruchomione kilka bibliotek ruchomych, które oddane do Związków Sąsiedzkich, dają możność młodzieży korzystania z książek. Zostaje też w tym czasie wprowadzony do Kół konkurs czytelnictwa. Z końcem roku 6 Kół rozpoczęło wyścig pracy samokształceniowej nauki obywatelskiej. Z prac gospodarczych należy wymienić 960 sztuk drzewek, posadzonych przez młodzież przy drogach, następnie rozpoczęcie budowy 4-ch Domów Ludowych w Kopytniku, Kłodzie Dużej, Marjampolu i Witulinie. Współdziałanie młodzieży przy budowie szosy w Łobaczewie Małym. Na uwagę zasługuje jeszcze wykonywanie prac gospodarczych całym Kółem, jak niszczenie chwastów, poprawianie dróg, mostów itp. Praca kulturalno-oświatowa prowadzona była na szeroką skalę, samych sztuk teatralnych odegrały Koła w 1933 r. 400. Za uzyskane pieniądze kupiono książki, urządzenia sceniczne i inne potrzebne rzeczy. Rok 1933 zamyka się cyfrą 108 Kół, liczących około 3000 członków.

Siedlec, a prezesurę Związku Młodzieży Wiejskiej obejmuje Stanisław Dębowski.

Zorganizowany w m-cu lutym br. przez Okręgowe T-wo Org. i K.R. 4-tygodniowy kurs oświatowo-rolniczy w Leśnej Podlaskiej, w którym bierze udział 40 osób, rekrutujących się przeważnie z Kół Mł. Wiejsk. daje możliwość znów przygotować nowe kadry przodowników społecznych.

W kwietniu odchodzi prezes Stanisław Dębowski i przewodnictwo Z.M.W. obejmuje Jan Markuruk. W tym czasie zostaje podane do rozwiązania za niespełnianie obowiązków organizacyjnych 14 Kół Młodz. Wiejsk.

Tak w krótkości charakteryzując ruch młodowiejski na terenie powiatu białskiego, mogliśmy uwidocznic najważniejsze momenty jego rozwoju, gdyż nie sposób jest, aby szczegółowo opisać jego prace. Jasnym jest, że Związek Młodzieży Wiejsk. jest dzisiaj najpotężniejszą organizacją na terenie powiatu, to znaczy, wieś młoda docenia całkowicie jego rolę i widzi w nim lepsze jutro wsi.

Gdybyśmy dzisiaj zestawili sobie cyfrowo, to w przybliżeniu zobaczymy, że samych sztuk teatralnych wystawiły sekcje w okresie 5-letnim — 1150. Konferencyj i Zjazdów w Związkach Sąsiedzkich odbyło się 64. Nagromadzony majątek w Kółach Młodz. Wiejsk. przedstawia wartość około 30.000 zł. A przez ten okres, czasu rozwoju mogły Koła dysponować około 40.000 zł., uzyskanych ze składek czł. z przedstawień i innych imprez.

Jeśli dzisiaj porównamy, że uzyskane subsydia dla Związku Młodzieży Wiejskiej wynoszą za okres 5 lat około 20.000 zł., to praca Związku Młodzieży Wiejskiej i uzyskane zyski z tej pracy, przedstawiają dwa razy więcej.

Weźmy pod uwagę chociażby sam dział Przy sposobienia Rolniczego, to się przekonamy, że dzie-

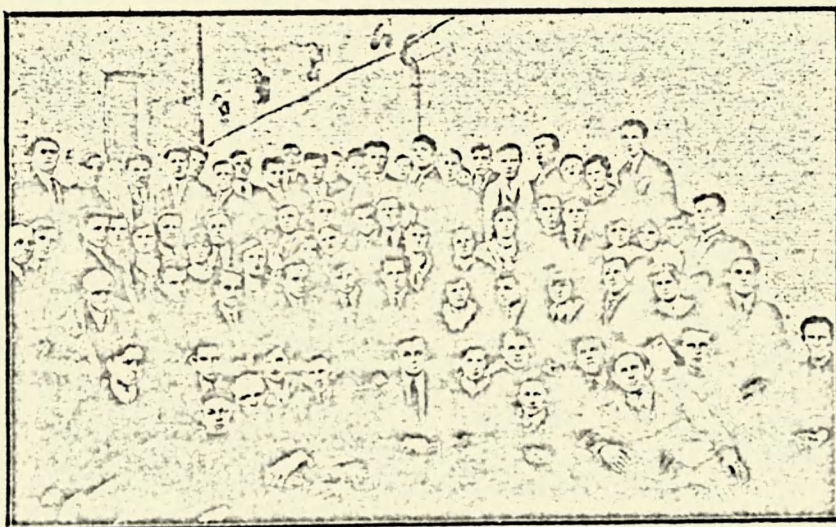
ki konkursom rolniczym, prowadzonym przez młodzież wiejską, rozwinęła się uprawa buraka pastewnego, ogródki warzywne, ogródki kwiatowe i inne. Niektóre zespoły poszły w tej pracy bardzo daleko, zdobywając dużo wiedzy fachowej, tak bardzo potrzebnej naszym rolnikom.

Patrząc dzisiaj na pracę młodzieży wiejskiej, z zadowoleniem musimy stwierdzić, że zrobiliśmy bardzo dużo. Połączone wysiłki młodzieży z wysiłkami inteligencji dały duże wyniki, Podkreślić tu należy, że powiat białski jest może najszczęśliwszy z powiatów woj. Lubelskiego, gdzie nauczycielstwo najwięcej włożyło pracy w rozwój Kół Młodzieży Wiejskiej. Były Prezes Okręgowego Związku Mł. Wiejskiej, Julian Sabat, swoją umiejętną taktyką umiał zjednać sympatję nauczycielstwa dla pracy społecznej.

Związek Młodzieży Wiejskiej współpracuje z Okręgowym T-wem Org. i Kółek Rolniczych. Nadzwyczajna sympatja Prezesa O.T.O. i K.R. Kazimierza Światopolk-Mirskiego do młodzieży wiejskiej, zacieśniła węzły pokrewnych organizacyj. Objaw ten jest bardzo pocieszającym na przyszłość, gdyż członkowie Kół Młodzieży Wiejskiej po przejściu Szkoły przygotowawczej, w Kółach Młodzieży Wiejskiej — wejdą do Kółek Roln. Personel instruktorski O.T.O. i K.R. w osobach Lubczańskiego i Herbsta, przy wyjazdach na teren pomagał zawsze w pracy przy rozwoju Kół Mł. Wiejsk.

Przez 5 lat naszej pracy rozwijała się wieś podlaska, niechże więc nadal rosna szeregi przyszłych sterników życia wsi i kształcą zawczasu w sobie chłopski „ambit” podjęcia walki o lepsze jutro wsi polskiej, abyśmy za lat 5 mogli powiedzieć, że jesteśmy w przededniu przebudowy wsi polskiej.

Zarząd O.Z.M.W.



Uczestnicy 4-ro tygodniowego Kursu Oświatowo-Rolniczego w Leśnej-Podl.

## ORGANIZACJA TO DROGA DO DOBROBYTU.

Wychodząc z założenia, że organizacja zbytu produktów rolnych ma ogromne znaczenie dla podniesienia ekonomicznego gospodarstw rolnych a temsamem Państwa, działacze rolnicy od dawna zaczęli organizować rolników w spółdzielnie Rolniczo-Handlowe za łaniem których było doprowadzenie do sztyndaryzacji, pomocy w zbyciu i utrzymanie na wysokim poziomie cen na płody rolne. Zamierzenia

nie obejmowały całego terenu powiatu, nie działały wśród członków prowadząc pracę interwencyjną i wychowawczą, ponosiły kolosalne ryzyko, wynikające z handlu z nieczłonkami. Rozbudowane do instytucji powiatowych, pochłaniały duże, stosunkowo do obrotu, sumy na koszt prowadzenia, które to koszt ponosili członkowie spółdzielni pokrywając je w formie strat, kiedy czyste w nadpłacie za zbo-

ników, pomimo usilnej w tym kierunku agitacji wobec biernoty rolników, nie mogły dać pozytywnych rezultatów, ponieważ sposobu myślenia rolników w tak krótkim czasie nie można było zmienić. Praca ta wymaga całego szeregu lat. Stwierdzić należy, że przy dobrobycie nieświadomiony rolnik nie jest pochopny do zrzeszania się, jest raczej nastawiony egoistycznie. Dlatego też projekty organizacji rolniczych udolne, czy też mniej udolne powstawały i powstają w okresie złej konjunktury w rolnictwie. Poszczególne powiaty w zależności od lokalnych warunków i natężenia potrzeby, do rozwiązania tego problemu zdążają różnymi drogami: przez spółdzielnie rolniczo-handlowe, lokalne spółdzielnie spóżywców punkty ssypu i t. p.

Powiat bialski nie pozostał na szarym końcu. Zorganizowanie spółdzielni Rolniczo-Handlowej, zorganizowanie Zjazdu spółdzielczego, i powołanie do życia Powiatowego Kom. Społeczno-Spółdzielczego, przy O.T.O. i K.R.—rze, liczne pogadanki i odczyty na temat spółdzielczości wskazują, iż praca w tym kierunku rozwija się i idea współdziałania obejmuje coraz szerszy krąg i powiększa szeregi zwolenników spółdzielczości. Plan pracy przyjęty na Zjeździe przewiduje zorganizowanie rolników całego powiatu w spółdzielnię Rolniczo-Handlową, utworzenie całego szeregu punktów skupu zboża w oparciu o istniejące spółdzielnie i samorzady gminne.

Wobec ogromu zadań do wykonania tej pracy winni stanąć wszyscy rolnicy, zdający sobie sprawę z doniosłości zadania. My ze swej strony podajemy w streszczeniu artykuł Pana K. Chmielewskiego „W sprawie organizacji zbytu zbóż“ umieszczony w № 19 Przewodnika Gospodarskiego z dnia 13 maja b.r. jako podstawę do dyskusji i prosimy zainteresowanych o wypowiedzanie się w powyższej sprawie na łamach Głosu Społecznego.

„Według przybliżonych obliczeń, ogólny roczny obrót zbożem w Polsce wynosi około 25 milionów q, z czego 8—10 milionów q, przypada na zboże drobnorolnicze. Zboże to sprzedawane jest przeważnie pośrednikom prywatnym, których niska etyka kupiecka i pierwotne metody handlu wprowadzają zamęt na rynkach zbożowych i powodują nieuzasadnione zwyczajki i zniżki cen, co w rezultacie prowadzi do niesłychanego wyzyskiwania rolników przez rzeszę pośredników. Sumy, które traci rolnictwo na korzystaniu z usług pośrednictwa prywatnego, są ogromne i dochodzą milionów złotych. Sprawa więc należytego zorganizowania zbytu artykułów wytwórczości rolnej szczególnie zaś zbytu zboża, staje się coraz bardziej palącą. Wobec tego że dotychczasowa akcja, czy to czynników państwowych, czy samorządu czy spółdzielczości, prowadzona samorzutnie w kierunku zorganizowania rynku zbożowego, nie dała dostatecznych wyników, przedstawiłem na łamach Spółdzielczego Przeglądu Naukowego (№ kwietniowy b.r.) projekt organizacji zbytu zbóż, którego główną wytyczną jest zespolenie w zakresie zorganizowania zbytu zbóż, samorządu, spółdzielczości i organów państwowych.

**Co ma zrobić samorząd?** Otóż pierwszym warunkiem należytej organizacji zbytu zboża

swe zboże dowieść i sprzedać. Jedynie właściwą drogą do tego jest pobudowanie przez samorzady gminne, na podstawie specjalnej ustawy, małych spichrzów zbożowych. Każdy rolnik może przywieźć swe zboże i tam je sprzedać. Nie będzie więc on potrzebował wieźć zboże daleko do spółdzielni w miasteczku powiatowym, nie będzie zależny od zbożowego handlarza domokrażnego.

### **Jaka będzie rola spółdzielczości?**

Zboże w spichrzu kupować będzie przedstawiciel powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej, która jest dla drobnego rolnika właściwą formą własnej organizacji handlowej.

Trzeba więc aparat spółdzielni rolniczo-handlowych rozbudować tak, by w każdym powiecie była taka spółdzielnia i trzeba tym spółdzielniom stworzyć tak silne podstawy organizacyjne i finansowe, by mogły one stać się rzeczywiście decydującym czynnikiem handlu drobnorolniczego w pow.

Przyczyną załamania się szeregu spółdzielni rolniczo-handlowych było głównie to, że spółdzielnia była od rolnika zbyt oddalona, nie miała z nim łączności, nie odczuwał on korzyści, jakie mu ona przynosi.

Pierwszym więc warunkiem do tego, by spółdzielnia dobrze się rozwijała, jest ściślejsze jej związanie i zbliżenie do członków-rolników. Spółdzielnia musi dotrzeć na wieś, musi dotrzeć bezpośrednio do rolnika.

I tutaj właśnie łącznikami pomiędzy rolnikiem a spółdzielnią rolniczo-handlową stają się spichrze gminne. Spółdzielnia rolniczo-handlowa zarządza spichrzami na terenie swego powiatu, przedstawiciele spółdzielni w tych spichrzach skupują zboże od rolników. Raz, czy dwa razy na tydzień przyjeżdża do spichrza przedstawiciel spółdzielni i prowadzi skup zboża; kupione zboże zostaje albo zaraz wysłane, albo zamagazynowane. Zboże powinno być płacone w zależności od gatunku i kupowane na wagę holenderską, gdyż to przyucza rolnika do produkowania zboża lepszej jakości. Lepszą cenę powinien dostawać rolnik, który jest członkiem spółdzielni rolniczo-handlowej.

Za sprzedane zboże rolnik dostaje od przedstawiciela spółdzielni kwit, za który otrzymuje należność w miejscowej instytucji kredytowej, a więc spółdzielni kredytowej czy kasie gminnej. W ten sposób miejscowe instytucje kredytowe stanowiąby aparat płatniczy całej organizacji obrotu,

**Jaką rolę będą odgrywały organizacje państwowe?** Organizacją państwową, stworzoną dla prowadzenia i regulowania obrotu zbożowego w Polsce, są Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe. Aparatem skupu zboża byłyby dla P. Z.P.Z. wyłącznie Centrale handlowe spółdzielni, które z kolei prowadziłyby skup zboża za pośrednictwem swych spółdzielni rolniczo-handlowych ze spichrzami gminnymi,

Spółdzielnia nie kupowałaby więc zboża na własny rachunek, lecz z polecenia swej Centrali handlowej, na rachunek P.Z.P.Z. Na własny rachunek nie będzie wolno spółdzielni zboża kupować. Tym sposobem uchroni się je od strat i załamania.

zespoleńcu czynnika państwowego, samorządu i spółdzielczości rolniczej, powinno doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego celu to jest do stworzenia stałej i sprawnie działającej organizacji zbytu, która by spowodowała poprawę gospodarczą rolnictwa i podniesienie opłacalności produkcji rolnej.

Powiatowy Komitet  
Społeczno-Spółdzielczy

## Z Okręgowego T-wa Org. i Kółek Rolniczych. W dniu Święta Spółdzielczości.

W dniu Święta Spółdzielczości wzywamy wszystkich rolników, a przede wszystkim zorganizowanych do natychmiastowego masowego zapisywania się na członków spółdzielni Rolniczo-Handlowej.

Udział wynosi 10 zł. (dziesięć złotych), wpisowe 2 złote, odpowiedzialność zniesiona—żadnego przeto ryzyka wypływającego z odpowiedzialności wielokrotnej niema.

Pamiętajcie o tem, że tylko od nas samych zależy zorganizowanie własnej placówki Rolniczo-Handlowej, bez której nie dopomyślenia jest uzyskiwanie wyższych cen na płody rolne.

Zalecamy jednocześnie wszystkim działaczom rozpoczęcia w tym kierunku prac i nadsyłania sprawozdań z przebiegu akcji pod adresem O.T.O. i K.R.

Potrzebnych informacji udziela i druków dostarcza O.T.O. i K.R., Spółdzielnia Rol.-Handl. „Rolnik“, Kom. Kasa Oszczędności, Bank Spół. Gospodarczy i personel O.T.O. i K.R.

## Komunikaty O. T. O. i K. R. Walny Zjazd O. T. O. i K. R.

Podajemy do wiadomości, że w dniu 10 czerwca r.b. w sali Sejmiku (Zamek—pod wieżą) odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego Towarzystwa Organizacyj

7. Wybory do Rady O. T. O. i K. R.
8. Wybory Komisji Rewizyjnej.
9. Wybory delegatów na Zjazd Wojewódzki.
10. Wolne wnioski.

Zebranie w pierwszym terminie rozpocznie się o godzinie 12-ej, a w razie braku quorum - odbędzie się w drugim terminie o godz. 12<sup>30</sup>, bez względu na liczbę obecnych delegatów.

W omawianym Zjeździe winni wziąć udział członkowie Rady O. T. O. i K. R., delegaci Kółek Rolniczych, prezesi Podokręgów, oraz delegaci tych wszystkich ogniw terenowych O. T. O. i K. R., które opłaciły składkę członkowską za rok 1934, oraz wypełniły wszystkie inne warunki organizacyjne, obowiązujące nasze ogniw terenowe. Przypominamy, że Kółka Rolnicze, które dotychczas składek członkowskich na rok 1934 nie opłaciły, winny obowiązku tego dokonać możliwie w najkrótszym czasie, w przeciwnym razie udziału w wyborach władz organizacyjnych wziąć nie będą mogli.

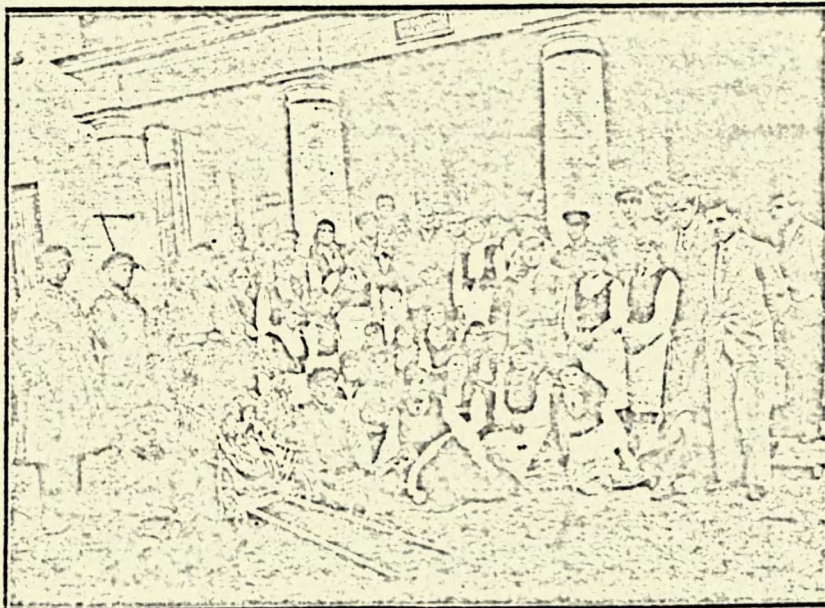
Zarząd.

## „Ku poprawie łąk i pastwisk“

Wśród użytków rolnych w najbardziej zaniedbanym stanie znajdują się nasze łąki i pastwiska, które w woj. lubelskim zajmują powierzchnię: pierwsze 291.901 ha, a drugie 182846 ha, co razem stanowi—15.8% ogólnej powierzchni.

Te wielkie obszary zielonych użytków, gdyby były należycie prowadzone, mogłyby dostarczyć dużo wartościowej paszy dla naszych zwierząt gospodarskich, dzięki czemu zdrowie i kondycja ich znakomicie poprawiłyby się, a co zatem idzie również dzielność użytkowa.

Mięso i mleko zyskałyby nie tylko na ilości, ale przede wszystkim na jakości. Ważnym też jest,



Grupa dożynkowa w strojach ludowych przed wyjazdem do Spały.

i Kółek Rolniczych z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i stwierdzenie prawomocności Zjazdu.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu z dokonanych prac i plan pracy.

aby młodzież była żywiona wyborowem sianem, gdyż tylko przy użyciu takiego siana można wyhodować kształtne sztuki o wysokiej wartości użytkowej i stosunkowo tanio, bo karmiąc dobrem sianem można ograniczyć ilość pasz treściwych.

Częstokroć przy zastosowaniu niewielkich i

racjonalne, a równocześnie ekonomiczne zagospodarowanie.

Lubelska Izba Rolnicza, chcąc pobudzić ogół rolników, właścicieli i dzierżawców łąk i pastwisk w kierunku racjonalnego prowadzenia użytków zielonych, zorganizowała przy Wydziale Produkcji Roślinnej Inspektorat Łąkarski, który z dniem 1-go maja r.b. rozpoczął swą działalność, a w dniu 26 maja odbyło się pierwsze posiedzenie Podkomisji Meljoracyjno-Łąkarskiej w celu ustalenia planu pracy na najbliższą przyszłość.

### **Egzamina w zespołach wyścigu pracy Samokształceniowej.**

W pierwszej połowie maja zostały przeprowadzone przez Komisje egzamina w zespołach wyścigu pracy samokształceniowej.

Praca ta zupełnie nowa rozpoczęta w sześciu Kołach Młodzieży Wiejskiej, a doprowadzona w czterech Kołach dała bardzo dobre wyniki.

W dniu 5 maja przeprowadziła Komisja egzamin w Piszczacu i w Perkowicach. W dniu 9 maja w Mokranach Starych i w dniu 13 maja w Kopytniku.

Egzamin w Kopytniku zaszczylił swą obecnością p. Starosta Stefan Modliński oraz Inspektor Szkolny Obwodu Bialskiego p. Donten Bolesław.

Podkreślić należy dużo włożonej pracy przodowników zespołów p. Fajferówny z Kopytnika, p. Wojcikówny z Piszczaca, p. Aresiemowiczówny z Mokran Starych oraz p. Cybulskiego z Perkowic, jak też duży wysiłek Młodzieży która doskonale umiała docenić prace samokształceniową i w pracy tej do końca wytrwała.

W Skład Komisji z ramienia Kuratorjum wchodził p. Jan Bochen instruktor O.P. oraz ze Związku Młodzieży p. Jan Makaruk i p. Michał Wnuk.

### **Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Białej-Podl., Janowie i Terespolu.**

W dniu 27 maja 1934 w m. Białej-Podlaskiej, Janowie i Terespolu odbyły się wybory do Rad Miejskich.

W Białej-Podl. na 24 mandaty Lista Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej zyskała 19 mandatów, listy żydowskie—4 mandaty i lista Chrześcijańsko-Narodowa—1 mandat.

Z listy № 1 Bezpart. Blok. Pr. Gosp. weszli:

w okręg. I: Pyszyński Tadeusz, Pikulska Stanisława, Kisielewski Walenty;

w okręg. II: Abramowicz Julian, inż. Czerwiński Jan, Kułakowski Jan, inż. Sakowicz Leon, Bonikowski Andrzej;

w Okręg. III: Kisielewicz Helena, Tymoszek Dymitr, Gruszecki Józef, Wiesiołowski Stanisław, Suszczyński Piotr;

w Okręg. IV: Dutkiewicz Kazimierz, Makaruk Jan, Lelito Wojciech;

w Okręg. V: Romaniuk Józef, Karwan Jan, Carnelli Stanisław.

Z list żydowskich weszli:

W Okręgu I-szym: Winograd Berko, Strycher Abram, Lewi Icko, Wajzman Dawid.

Z listy Chrześcijańsko-Narodowej godność radnego otrzymał, Zakrzewski Edward, kandydat w Okręgu IV-tym.

W Janowie Podl. na 12 mandatów lista Chrześcijańskiego Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej uzyskała 6 mandatów, lista żydowska drobnych Handlarzy i Rzemieślników—3 mand., lista Zrzeszenia Rolników 2 mand. i Żydów. Bezpart. Blok Pr. Gosp. 1. mand.

W Terespolu n/B. n 12 mandatów lista Bezpart. Bloku Pr. Gospodarczej otrzymała 7 mand. lista żydowska Zjednocz. Blok. Robotniczego—3 mand. oraz Żyd. Bezpart. Blok Pr. Gosp.—2 mandaty.

Powyższe cyfry same, bez specjalnych komentarzy, mówią o zwycięstwie list prorządowych. Cyfry te świadczą wymownie o nastrojach w społeczeństwie pow. bialskiego, o jego tężyźnie moralnej, o jego zdrowym umyśle gospodarczym. Wynik wyborów to właściwe oblicze mieszkańców Białej, Janowa i Terespolu.

Bezskutecznymi okazały się wszelkie niezdrowe zakusy nielicznych grup antyrządowych. Społeczeństwo bialskie, janowskie i terespolskie jnż doszło do wysokości zadania; zrozumiało, że tylko wartościowi ludzie mogą wejść do samorządu i ludzi tych zaopiniowało oddaniem głosów.

Wyniki wyborów na obszarze całego państwa wykazywały niezbitcie, gdzie należy szukać tych ludzi wartościowych.

Zwycięstwo listy prorządowej jest dokumentem przekonującym nawet najbardziej zajadłych opozycjonistów.

### **Kino „Tęcza“**

Mimo dość szumnej reklamy film p.t. „Szpieg w masce“ okazał się filmem zupełnie średniej miary. Hanka Ordonówna początną widocznie traci swą popularność i sympatię publiczności, gdyż nawet laicy poznali się na wartości obrazu.

Przypuszczamy, że następne dwa filmy p.t. „Mężczyźni w jej życiu“ i „Turbina 50000“ poprawią reputację kina. Film „Turbina 50000“, ma być filmem nieprzeciętnej miary, uwzględniając nawet poziom dzisiejszej techniki filmowej. Najlepiej jednak o tej wartości przekonać się naocznie.

### **Kino „Dom Żołnierza“**

W ostatnich dniach miesiąca maja na ekranie kina wojskowego wyświetlano film p.t. „Kobieta z rejestru“, osnuty na tle wydarzeń wojny światowej.

Film ten zaspokoił całkowicie widza, dając mu momenty podniecenia, wywołując szereg przemilych wrażeń. Obecnie wyświetla się również piękny obraz p.t. „Pocaiunek przed lustrem“, kto nie wierzy niech zobaczy.

Niektórzy powiadają jednak, że trudno zobaczyć wogóle coś, jeżeli siedzi się w kinie „Dom Żołnierza“ na drugim miejscu, które leży podobno w dole. Dlatego też niektórzy rezygnują wogóle z obrazu, bo na łoża nie mogą sobie pozwolić. Dyrekcja kina winna pomyśleć, jak złemu zaradzić?

## **OGŁOSZENIE.**

Podajemy do wiadomości, iż z dniem 10 kwietnia b.r. wznowiliśmy sprzedaż gliny z uroczyska „Glinki“.

Sprzedaży dokonywa skarbnik Kołka Rolniczego p. T. Lubaszewski zamieszkały przy ul. Sannickiej № 13.

Zarząd

Kóło Rolniczego w Białej-Podl.

Adres Redakcji: Biała-Podlaska, ul. Warszawska 8. Telefon № 9.

Przedpłata z przesyłką wynosi rocznie 2 zł., półrocznie 1 zł., kwartalnie 55 gr., Konto w K. K. O. Biała Podlaska. Cennik ogłoszeń: cała strona po tekście 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4, 25 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Oposzczelnienie pracy 50% taniej. W tekście oraz układzie tabelarycznym 25% drożej. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Redaguje Komitet.